Nr. 33. Lwów — Piątek dnia 12. lutego. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie .... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie .... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie .... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi .... 8 „
na dworcach ....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 4½ po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: przy ul. Kopernika l. 15a (parter). Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba ul. Karola Ludwika 21.

Co dzień niesie?

* **Cesarz**, który wczoraj zasłabł na bole neurasteniczne w krzyżach, **ma się dziś lepiej.**

* **Z pola wojny rosyjsko-japońskiej** donoszą o nowych stratach Rosyi w okrętach i ludziach. **Japończycy przychwycili 7 pancerników rosyjskich**, prócz zdobytych przy ataku na Port Artura. **Most kolei mandżurskiej wysadzili Japończycy, jak donoszą z Szangaju w powietrze. 30 Rosyan zginęło. Kuropatkin** objął dowództwo **armii lądowej.**

Spekulanci lwowscy stracili na derucie giełdowej, wywołanej wojną, **około 3 milionów koron.**

Ameryka, Dania, i Hiszpania ogłosiły swą neutralność.

* W procesie przeciw H. Dunikowskiemu o defraudacyę na szkodę p. Paderewskiego zapadł wyrok uwalniający.

Dyaryusz.

Czwartek 11 lutego 1904.

Imiona. Rz. kat Lucyusza b. — Gr. kat. Ihnatyja mucz. — Słow. Świętochny. — Wschód słońca 7·19, zachód 5·10.

Zgromadzenia i posiedzenia. W sali ratuszowej posiedzenie Rady miejskiej o 7 w. — W sali szkoły żydowskiej (ul. św. Stanisława l. 5) walne zgromadzenie Stow. dla wspierania ubogiej młodzieży szkolnej wyzn. mojż. o 7 w. — W Towarzystwie lekarskiem (Dominikańska l. 11) posiedzenie naukowe o 6 w.

Odczyty i wykłady. Uniwersytet ludowy: p. L. R. Veltze „O prowadzeniu rachunków" (Akademicka l 16) o pół do 9 w; — p. T. Orski „Metalurgia żelaza" (Dominikańska l. 8 o w. — Powszechne wykłady uniw.: Prof. dr. K. J. Nitman „Geografia ziem polskich Cz. V. Prusy wschodnie i zachodnie, Pomorze" (Zakład fizyczny Uniw.) o 7 w. — W „Związku nauk. lit." odczyt inż. K. Mokłowskiego „Sztuka ludowa a twórczość artystyczna w Polsce" o 8 w.

Zebrania towarzyskie wieczorki i zabawy. W „Kasynie miejskiem" wieczorek kostyumowy.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Piękna Helena".

Piątek 12 lutego 1904.

Imiona. Rz. kat. Eulalii p. m. — Gr. kat. Trech Świat. — Słow. Radryna ś. — Wschód słońca 7·17, zachód 5·11.

Zgromadzenia i posiedzenia. W sali Zakładu chemicznego (Długosza l. 7) inauguracya polskiego Tow. filozoficznego w setną rocznicę śmierci E. Kanta o 8 w.

Odczyty i wykłady W Uniwersytecie lud. im. Mickiewicza: dr. B Kielanowski „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach wraz z nauką o budowie ciała ludzkiego" (Akademicka l. 16) o 8 wieczór.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Poniedziałek karnawałowy".— Filharmonia: Koncert Van Dycka.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 11/2. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·15, Renta majowa 99·85, Węg renta kor. 97·70, Akcye austr. Zakł. kred. 636·—, Akcye węg, Zakł. kred. 737·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 520·—, Akcye Bankvereinu 497·—, Akcye Laenderbanku 420·50, Akcye Kolei państw. 635·—, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 391·—, Akcye Rima Muranyi 450·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 116·— Ruble 252·25, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·—, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·75, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·30, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·15.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 11/2. (Tel. „Dnia"). Giełda połudn. g. 12·30 w południe.

Marki 117·15, Renta majowa 99·80, Węg. renta koron 97·70, Akcye austr. Zakł. kred. 638·50, Akcye węg. Zakł. kred. 741·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 523·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akcye Laenderbanku 421·50, Akcye kolei państw 638·—, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal 407·—, Akcye fabryki broni 448·—, Akcye tytoniowe 325·—, Akcye Alpiny 391·—, Akcye Rima Muranyi 453·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. 18·05, Losy tureckie 117·—, Ruble —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 11/2. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 638·50, Akcye węg. Zakł. kred. 742·—, Anglobanku 281·—, Unionbanku 524·—, Laenderbanku 423·—, Bankvereinu 502·50, Bodencredit 915·—, Galic. banku hipot. 540·—, Kolei państw. 637·50, Kolei połud. 80·75, Kolei Elbenthal 404·50, Kolei północnej 5470·—, Kolei czerniowieckiej 575·—, Alpiny 391·—, Rima Muranyi 455·00, Prask. Tow. żelaz. 1810, Fabryki broni 454·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 320·—, Gal. karp. Tow. naftowego 1159, Obl. węg. indem. 97·75, Renta majowa 99·90, Austr. renta kor. 99·75, Węg. renta kor. 97·60, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·—, 4 prc. listy Banku krajow. 99·30, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·50, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 111·75, 4 prc. listy Banku hip. 99.90, 4½ prc. listy Banku hip. 102·80, 5 prc. listy Banku hipotecznego 103·40, 4 prc. gal. obl. propin. 100·00, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·25, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 98·40, Losy tureckie 116·50, Marki 117·15, Ruble 252·50.

Usposobienie: po początkowej egzekucyi dla spekulacyi miejscowej ustalone wskutek zakupien banków dla prywatnej klienteli. Zamknięcie na Berlin słabsze.

Berlin. 11/2. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 200·90, Tow. Dysk. 183·30.

Usposobienie: słabsze.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 11/2. (Tel. „Dnia").

Pszenica na kwiecień 8·37 do 8·38, na październik 8·12 do 8·13. Żyto na kwiecień 6·79 do 6·80. Żyto na październik 6·82 do 6·83. Owies na kwiecień 5·73 do 5·74. Owies na październik od 5·75 do 5·80. Kukurydza na maj 5·35 do 5·36, na lipiec 5·46 do 5·48. Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50.

Oferty na pszenicę: dobre.
Chęć kupna: ożywiona.
Usposobienie: silne.
Pogoda: piękna.

Wiedeń. 11/2. (Tel. „Dnia"). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany.

Wojna.

Sprawdzać się zaczynają przepowiednie ekspertów wojskowych, że flota japońska przewyższa zarówno siłą bojową, jak i dzielnością swych admirałów, rosyjską moc wojenną na morzu. Jeszcze przed oficyalnem wypowiedzeniem wojny — japońskie torpedowce podstępnym co prawda atakiem, nie przynoszącym jednak zaszczytu domyślności admiralicyi rosyjskiej, zniszczyły na linii portowej P. Artura 3 (wedle innych źródeł 5) krążowników rosyjskich niepośledniej miary, wczorajsze zaś bombardowanie Portu Artura przez japońską flotę przyprawiło znowu Rosyę o straty w ludziach i materyale pancernym.

»Central News« odebrała depeszę, że bombardowanie trwało przez 25 minut, a Rosyanie odpowiedzieli na nie silnym ogniem.

Dalej telegram »Central News« donosi, iż podczas starcia pod Portem Artura zatonął jeden okręt japoński. W raporcie rosyjskim nie ma o tem wcale wzmianki, znajduje się tylko doniesienie, iż flota rosyjska i Port Artura od kul japońskich odniosły tylko nieznaczne uszkodzenia.

Attaché wojskowy przy lond. poselstwie japońskiem podnosi, iż statki rosyjskie »Carewicz« i »Rekwizan« odniosły takie uszkodzenia, że nigdy już nie będą zdolne do walki, a nadto zamknęły zapełnie wejście do Portu Artura. Morze w porcie ma 36 stóp, a wspomniane statki zajęły 26 stóp pod powierzchnią wody. Wskutek tego rosyjskie okręty nie mogą wypłynąć z Portu Artura, gdyż statki te tamują im drogę.

Donieśliśmy już wczoraj w nadzwyczajnym dodatku, że koło portu koreańskiego Czemulpo przyszło do starcia flot nieprzyjacielskich.

Japończycy ubezwładnili dwa okręty rosyjskie: »Korejec« i »Warjag«, z których pierwszy został podobno przedziurawiony na wylot, a drugi zatopiony.

Część wyratowanej załogi — zabrali Japończycy do niewoli.

Biuletyny te nie wyczerpują jeszcze wszystkich dotychczasowych strat rosyjskich na morzu, które przewyższają już, licząc na pieniądzie, kilkadziesiąt milionów rubli.

Wedle londyńskiej depeszy z Tokio, kilka torpedowców i statków pocztowych rosyjskich dostało się w ręce junackich poddanych Mikada, a liczba jeńców rosyjskich dochodzi do 5000. Pomimo pogłosek, że japońska eskadra, podniecona dotychczasowemi powodzeniami, opuściła okolicę Portu Artura, płynąc ku oddalonemu znacznie od tego portu Władywostokowi — spodziewają się najbliższego starcia na lądzie korean-

skim, gdyż Japonia wysadziła już na różnych punktach Korei Około 50.000 wojska i przekroczyła rzekę Jalu, dążąc do stolicy koreańskiej Soeulu.

Również pięć batalionów piechoty rosyjskiej, jedna dywizya konnicy i dwie baterye artyleryi przekroczyły granice Korei. Bitwy lądowej oczekiwać więc należy lada dzień.

Biuletyny wojenne wywarły na giełdy całego świata olbrzymie wrażenie.

Względnie najspokojniej zachowała się wobec wypadków giełda londyńska. Widocznie w Londynie, pod wpływem zachowania się prasy, opinia publiczna na wojnę była przygotowana; nadto niedzielne telegramy nie były w Londynie niespodzianką, bo ministerstwo spraw zagranicznych już w piątek uprzedziło najwybitniejszych kupców w City o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich ze strony Japonii. — Najsilniejsze wrażenie wywołały wiadomości o wybuchu wojny na giełdzie petersburskiej. Renta państwowa notowana była wczoraj w Petersburgu 95—94, w Paryżu 4-procentowa renta trzymała się na poziomie 93—94 prc., natomiast 3-procentowa renta spadła z $79^3/_4$ na 75 prc.

Na giełdzie berlińskiej zapanowała najzupełniejsza panika, która nietylko objęła renty państw, zainteresowanych w wojnie, lecz i wszystkie walory bankowe i przemysłowe, sztucznie utrzymywane na wysokim poziomie kursu. Renta rosyjska 4 proc. spadła o 2 proc.; niemniej sprawozdania giełdowe wyrażają zaufanie do niej, jako i do stosunków handlowych z Rosyą. Przypominają one, że nawet w roku 1877/8 kupiectwo rosyjskie nie zażądało moratoryum. Renta japońska 4 proc., która jeszcze w listopadzie roku zeszłego była notowana 83 za sto, w grudniu spadła na 79, w styczniu na 75, zaś onegdaj w Londynie wahała się na poziomie 70 do 67 za 100.

Obok rent: rosyjskiej i japońskiej ucierpiała także renta chińska. Nadto na wszyststkich giełdach silnemu spadkowi uległy papiery tureckie, ponieważ giełdy obawiają się także zawikłań na bliższym Wschodzie, wobec alarmujących wieści o zaostrzeniu się stosunków bułgarsko-tureckich.

Także giełda warszawska odczuła silnie skutki paniki wojennej. Kurs renty rosyjskiej, wskutek niekorzystnych relacyi paryskich, spadł onegdaj, (po wiadomości o ataku japońskich torpedowców na pancerniki rosyjskie) **z 96 na 91.** Wielu ludzi nagle potraciło majątki.

Kredyt ograniczono do minimum.

W kołach politycznych zwraca powszechną uwagę pewna obojętność półrzędowych kół francuskich, które zdają się słabo współczuwać opresyi, w jakiej znalazła się aliantka Francyi wobec nagłego wypowiedzenia jej wojny przez Japonię, oraz dotychczasowych niepowodzeń rosyjskich na morzu, koło P. Artura i Czemulpo. W politycznych kołach francuskich przeważa opinia, że alians francusko-rosyjski odnosi się tylko do spraw europejskich, nie obejmuje zaś ewentualnych zawikłań azyatyckich. Zresztą, jak wiadomo, Francya nawiązała obecnie serdeczniejsze stosunki z Anglią, nie chce jej więc drażnić jawnem wystąpieniem na korzyść Rosyi.

O stanowisku Niemiec dowiaduje się berliński korespondent »N. Fr. Presse«, że Niemcom chodzi głównie o to, aby wojna nie przerzuciła się na Chiny. Ścisła neutralność nie pozwala rządowi niemieckiemu wystąpić z propozycyami, choć Niemcy gotowe są każdej chwili przyłączyć się do akcyi zainicyowanej przez inne mocarstwa, np. Stany Zjednoczone.

Korespondent »Dziennika poznańskiego« pisze z Warszawy:

»Jesteśmy w tem położeniu, że, uciskani zewsząd i przez tylu, możemy tylko myśleć o sobie. A jednak odczujemy i my wojnę w sposób bolesny, jako skazani na należenie w pewnej części do państwa, które dało się zawikłać w niebezpieczną grę. Mnóstwo naszych znajduje się na dalekim Wschodzie, tak w armii i flocie, jak w służbie kolejowej, lub nareszcie w interesach handlowych. Więc niejedna rodzina nasza, choć znajduje się właśnie na drugim krańcu imperium, opłakiwać będzie syna, a mnóstwo przez dłuższy czas pozostanie o losy swoich w śmiertelnej niepewności. — Przytem interesa ogólne na czas wojny ulegną wielkiemu zastojowi. Na giełdzie już dziś panuje zupełna deprecyacya walorów, a interesów nie zawiera się wcale. Za tem idą inne klęski, kataklizmy, bankructwa i t. d. Równocześnie z tem rozchodzi się niesprawdzona dotąd, ale bardzo prawdopodobna pogłoska, że wszystkie podatki, tak bezpośrednie, jak pośrednie, zostaną podwyższone o 50 procent, czyli o połowę. A więc skutki wojny dotkną na tym punkcie wszystkie sfery społeczeństwa, nawet spokojnego rolnika, dla którego podwyższenie ciężaru podatkowego o połowę jest większą klęską, niż dla każdego innego. Prawdopodobne również, że egzamina naszych studentów uniwersytetu z ostatniego kursu medycyny zostaną przyspieszone, a ci, którzy egzamin zdadzą, zostaną powołani na asystentów w wojskowym korpusie medycznym. To samo spotkać może pewną część techników naszych, którzy ukończyli w roku zeszłym politechnikę. Wojna zatem dotknie nas pod pewnym względem bezpośrednio. Odczuwać ją będziemy materyalnie i fizycznie, pomimo że moralnie i geograficznie jest nam tak obcą i tak daleką«.

Korespondent »N. Reformy« porusza tę samą sprawę. Czytamy tam: »W wojsku rosyjskiem, stojącem załogą w Mandżuryi, jest 42% Polaków.

Ponieważ ministerstwo wojny obawia się, aby w razie wojny, n. p. z Austryą, żywioł polski, służący w armii, nie stał się materyałem rewolucyjnym, przeto każdego Polaka wysyła się jaknajdalej. W Królestwie Polskiem nie ma ani jednej wsi, w której by choć jeden poborowy nie służył dzisiaj wojskowo na terenie wojennym. Widziałem się dzisiaj ze znajomym obywatelem ziemskim. Dwie rodziny chłopskie z jego wsi mają synów: jedna w Dalnym, druga gdzieś na granicy chińskiej. Wiadomość o wojnie doszła ich już dawno. »Nie ma dnia — opowiada mi mój znajomy — w którym by nie przyszli do mnie, a zawsze z płaczem i prośbą o informacyę, czy aby nie ma w gazetach lepszej wieści«. W Warszawie takich rodzin wiele, bardzo wiele. Słyszałem dziś na ulicy dziesięcioletniego kolportera, który w nieświadomości faktu wykrzykiwał biedactwo: »Wojna polsko japońska«. Nie był tak absolutnie daleki od prawdy«.

(Depesze „Dnia“).

Nowa klęska Rosyi.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Szangaju pod datą wczorajszą, że **Japończycy wysadzili w powietrze most kolei mandżurskiej, przyczem 30 Rosyan miało utracić życie.**

Nowy Jork (Tel. »Dnia«). »Associated Presse« donosi z Nagassaki, że rosyjski krążownik »Wariag« nie utonął, lecz został zabrany przez Japończyków i przewieziony do Sasseho. Prócz uszkodzenia rosyjskich okrętów podczas ataku na port Artura, **zabrali Japończycy jeszcze 7 innych okrętów.**

»Associated Presse« donosi z Charbina, że przybył tam minister wojny Kuropatkin, aby objąć naczelne dowództwo nad rosyjską siłą lądową.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Urzędowo ogłoszono, że Francyi powierzono na czas wojny ochronę interesów rosyjskich poddanych, gmachów, misyi i konsulatów rosyjskich w Japonii. Urzędownie potwierdzono również, że ochronę japońskich poddanych mieszkających w Rosyi objęły Stany Zjednoczone.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Petsrsburga, że japoński poseł Kurino wraz z członkami poselstwa odjechał do Berlina. Żegnała go na dworcu licznie zebrana publiczność. Nie było żadnych demonstracyj.

Madryt. (Tel. »Dnia«). Hiszpania ogłosiła neutralność w wojnie.

Kopenhaga. (Tel. Dnia«). Król ogłosił neutralność Danii w wojnie.

Waszyngton. (Tel. »Dnia«). Prezydent Roosewelt postanowił zachować neutralność Stanów Zjednoczonych w obecnej wojnie. Prawdopodobnie dziś ogłoszona będzie proklamacya tej treści.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Dzienniki poranne donoszą z Tokio, że jutro uda się do Stanów Zjednoczonych baron Kanako, a baron Sukemapa do Anglii. Obaj otrzymali bardzo ważne misye dyplomatyczne.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Standard« donosi z Tientsinu, że tamtejsza francuska główna kwatera otrzymała rozkaz wysłania do Seul kompanii wojska dla ochrony tamtejszego francuskiego poselstwa. Słychać, że cesarz koreański schronił się do francuskiego poselstwa.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« ogłasza telegram z Nagassaki z dnia 6. lutego, donoszący, że **Japończycy zabrali w tym dniu okręty rosyjskie „Szilka“ i „Mandżurya“, jakoteż pewien okręt norweski, będący w rosyjskiej służbie.** Dalej zabrali Japończycy **rosyjski okręt „Mukden“ w Sasseho,** oraz jeszcze jeden okręt norweski. Po porozumieniu się z rządem w Tokio, wszystkie te okręty wydano napowrót Rosyanom.

Port Said. (Tel. »Dnia»). Przybyłe tu dwa rosyjskie torpedowce i okręty przewozowe »Smoleńsk« i »Rosya« zaopatrzone są oba w tak małą ilość węgla, że mogą dopłynąć tylko do najbliższej stacyi. Przed dalszym wyjazdem komendanci ich musieli złożyć przepisaną dla okrętów mocarstw, prowadzących wojnę, przysięgę, stwierdzającą zapas węgla na okręcie.

Bombay. (Tel. wł. »Dnia«). W okolicy Portu Minicoy ukrywa się jeden duży uzbrojony rosyjski okręt wojenny z pięcioma torpedowcami. Okręt ten nazywa się »Dmytrij Donskoj«. (Minicoy jest wyspą angielską na oceanie indyjskim).

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Rząd francuski wydał rozkaz komendantowi eskadry na wodach azyatyckich, by natychmiast wysadzić na ląd większe oddziały wojska, gdyby w Chinach przyszło do rozruchów.

Hong kong. (Tel. wł. »Dnia«). Angielskie okręty wojenne »Centurion«, »Albion« i »Veugeance« odpłynęły wczoraj na północ.

Port Artur. (Tel. wł. »Dnia«). W Chinach rozpoczyna się ruch antieuropejski. Dochodzą wieści o projektowanem uzbrojeniu Chunchuzów. Posłowie obcych mocarstw często odbywają dłuższe konferencye z księciem Tsinem. Mikado japoński rozpisał konskrypcyę na obligacye wojenne.

Czemulpo. (Tel. wł. »Dnia«). Przybyła do tutejszego portu dywizya amerykańskich okrętów wojennych dla ochrony interesów poddanych amerykańskich.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). »Dalny Wostok« donosi, że poseł rosyjski w Pekinie otrzymał z Petersburga instrukcye poczynienia natychmiastowych ostrych zarządzeń przeciw akcyi angielskiej w **Tybecie.**

Patrz strona 7.

Z kraju.

Kraków. Donoszą nam: Przed sądem przysięgłych stawał wczoraj 16 letni Naftali Margulies, oskarżony o kradzież banknota 1.000-koronowego na szkodę swego pryncypała Dawida Reinera.

Margulies do kradzieży się nie przyznał, lecz podczas rewizyi znaleziono banknot, zaszyty w krawatce. — Na podstawie werdyktu przysięgłych, skazano Marguliesa na rok ciężkiego więzienia.

W sprawie przebudowy starego teatru obradowała wczoraj komisya Rady miejskiej. Architekci Mączyński i Stryjeński przedłożyli szczegółowe plany sali, klatki schodowej, westybulu i galeryi.

Odbył się tu pojedynek na szable pomiędzy akademikami S. i D. Pierwszy odniósł ciężką ranę w głowę, a drugi lekką w rękę.

Bukowsko. Donoszą nam: Krajowa dyrekcya skarbu zarządziła poszukiwania za zbiegłym stąd w niewiadomym kierunku, zasuspendowanym praktykantem podatkowym, Stefanem Miśkiewiczem.

Brody. Donoszą nam: W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w rynku w sklepie p. Rosenbluma pożar, który wyrządził szkody na przeszło 20.000 koron. Towary były asekurowane w zakładzie asekuracyjnym »Fonciere«.

JAPONIA.

II.

Ludność.

Przyrost ludności jest wyłącznie naturalny. Imigracya ma nań wpływ prawie niedostrzegalny. Wszystkich cudzoziemców, niemal wyłącznie kupców, oraz ludzi zajętych w kupiectwie i zasilających je kantorach, bankach i biurach, było w dn. 1 stycznia 1900 r. tylko 11,684 na 6.372 Chińczyków, 1,296 amerykanów (prawie wyłącznie z Unii) i 3.142 europejczyków wyraźnie wyszczególnionych: Anglików 2,013, Niemców 532, Francuzów 463, poddanych rosyjskich 134; resztująca liczba 874 obejmuje wszystkich pozostałych cudzoziemców. Cudzoziemcom wolno jeździć po całym kraju, ale muszą o podróżach swoich uprzedzać zwierzchność administracyjno-policyjną okręgu, w którym mieszkają. Żadnego dotychczas znaczenia nie ma ruch imigracyjny. Japończyków przebywających zagranicą z zamiarem powrotu miało być dn. 1 stycznia 1900 r. 99.039; zapewne było nieco więcej. W liczbach przedstawiających ruch ludności w latach 1894—98 uderza wielka liczba zawartych małżeństw roku 1896—501,777. gdy w obu stykających się z nim latach było tylko po 365,000; r. 1898 znowu wielki podskok aż do 471,298.

Prace antropologiczne Erwina Bälza, który w charakterze lekarza praktykował w Tokio, są podstawą znajomości stosunków rasowych Japonii. Bälz odróżnia w Japonii dwa typy, które odrazu rzucają się w oczy każdemu nowoprzyjeżdżającemu; jeden subtelniejszy, bardziej zbliżony do typów europejskich, drugi ordynarny, wykazujący rysy mongolskie. Pierwszy z nich posiada wysmukłą postać i jest wysokiego wzrostu, odznacza się czaszką bardziej podłużną, twarz ma pociągłą, prosto osadzone oczy, nos prosty lub wypukły. Niekiedy fizyognomia przedstawicieli tego typu przypomina rysy semickie i nawet niektórzy podróżnicy, widzący ten typ wśród warstwy rycerskiej i szlachty dworskiej, wyprowadzili go z domieszki krwi żydowskiej. Natomiast typ drugi jest przysadzisty, posiada czaszkę okrągłej formy, szeroką twarz z wydatnemi kośćmi licowemi, oczy mongolskie, nos płaski, szerokie usta. Warto zwrócić uwagę na rozmieszczenie obu tych typów w społeczeństwie japońskiem — rozmieszczenie, które odrazu wykazuje, iż pierwszy z nich subtelniejszy, należy do późniejszych przybyszów zdobywców. Mianowicie jest on właściwy wyższym warstwom społeczeństwa, chociaż i tutaj domieszka drugiego typu jest dość znaczną, zwłaszcza wśród kobiet. Szczególniej osada ocz kobiet warstw wyższych wykazuje liczniejsze cechy mongolskie w porównaniu z mężczyznami. Natomiat wśród gminu prawie wyłącznie panuje typ ordynarny, a czyniąc spostrzeżenia nad kobietami wśród tłoku ulicznego, trudno nawet przypuścić, iż wśród arystokracyi istnieją typy niewieście zgoła inne. Oba typy w czystej formie występują tylko u pojedyńczych jednostek; w masie zaś ludności zmięszały się i wydały mnóstwo pośrednich postaci. Opisy podające fizyczną charakterystykę Japończyków, pospolicie dotyczą tej kategoryi osób, będącej dziełem zmieszania. Otóż zwykle Japończyk jest niskiego wzrostu (mężczyźni mają około 1.29 metr., kobiety 1.47), ale budowa jego jest silną i proporcyonalną. Zwłaszcza ramiona i ręce są ładne.

Pod względem kulturalnym Japonia rozwijała się pod wpływem kultury chińskiej, stamtąd także zapożyczyła umiejętność pisania. Ale wpływ chiński nie przekształcił charakterystycznych rysów kultury miejscowej, dotykając jedynie zakresu obyczajów i życia umysłowego. Na wpływy indonezyjskie wskazuje zwyczaj tatuowania, który jeszcze przed laty kilkunastu był bardzo rozpowszechniony wśród gminu, przyczem tatuowaniem ozdabiano części ciała, pokryte ubiorem. Czernienie zębów i staranne pielęgnowanie czupryny (ażeby nie psuła się podczas snu, podkładają na noc pod szyję specyalnie w tym celu wyrabiane widełki) również przypominają Indonezyjczyków.

Natomiast dawny zwyczaj wyrywania brwi i malowania miejsca po nich są pochodzenia raczej mongolskiego. Kosmetyki używane odpowiadają właściwościom rasy: twarz i szyja powinny być białe, jak marmur, wargi jaskrawo-czerwone. Japończycy używają pokarmu przeważnie roślinnego: ryż, pszenica, jęczmień, stanowią podstawę pożywienia; spożycie ryb posiada rozmiary bardzo znaczne; z mięsiw, zwierzyna odgrywa wielką rolę, jedzą zaś zwierzęta, poczynając od małpy, a kończąc na szczurach. Jedzenie ze wspólnej misy nieznane; każdy je z własnego talerza, używając pałeczek z kości.

Obie płcie noszą jednakowy niemal ubiór; niekiedy kobietę od mężczyzny można odróżnić tylko dzięki sposobowi zaczesania włosów. Japończyk wykazuje znaczne zdolności artystyczne.

III.

Dyplomaci japońscy.

Znany publicysta p. George Villiers podaje zajmujące dane o kierujących mężach stanu w Japonii. Na czele stoi od r. 1889 cesarz Mutsu-Hitto. Nadając krajowi formę rządu konstytucyjną, cesarz zachował sobie jednakże niemal samowładny autorytet w stosunku do ministrów, a poniekąd i do parlamentu. Od czasu do czasu mikado prezyduje Radzie ministeryalnej; wszelako niezależnie od tego przyjmuje osobno ministrów, którzy składają mu raporty i odbierają decyzye. Rada ministeryalna bez udziału cesarza zasiada normalnie 2 razy w tygodniu pod przewodnictwem prezesa gabinetu, który nie pia-

---

M. de Vogüé. 22)

Władca morza.

Przekład M. Łaganowskiej.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

Nie mógł odnaleźć tego w swej pamięci i porzucił tę myśl wreszcie, ulegając powoli czarowi inteligencyi »tej głowy«.

Powoli, pod wpływem podwójnym: gimnastyki mózgowej i błogiego stanu, w jaki wprawia przyzwoite odżywienie się młody organizm, umysł jego oswobadzał się od ciężaru smutku, jaki go tłoczył od rana. Śmiał się szczerze z dowodzeń statystycznych dowcipnego Moucheron'a, który twierdził, że kolonizacya rozwinęła dotąd tylko jedną gałąź przemysłu, a mianowicie śniadań paryskich.

Gdy trzej mężczyźni wstali, Tournoël wyraził swoim towarzyszom, jak bardzo był szczęśliwy z tego spotkania, a w głosie jego dźwięczała prawda.

Wychodząc, pan Robinson zapalił cygaro i spojrzał na zegarek:

— O! mam jeszcze trochę czasu. Odprowadzę cię, kapitanie, przez bulwary i nie puszczę póty, póki nie wyjaśnisz kwestyi tak trudnej do rozwikłania: żeglugi po jeziorze Czad...

Tu zwrócił się do Emila:

— Czy zechcesz wyświadczyć mi przysługę, Moucheron'ie? Widziałeś w biurze telegram z New-Yorku. Wydawca »Oceanii« żąda, aby mu zakablować sprawozdanie ze sztuki, granej dziś wieczór w »Théatre Français« przez Rozę Esterę, nowego dramatu waszego słynnego Heilbronna. Józef zajmuje się częścią literacką, jak panu wiadomo, teatr zaś to twoja specyalność. Zrób mi tę grzeczność i wyślij ze sto wyrazów.

Emil zrozumiał: dano mu grzeczną odprawę. Odszedł rozczarowany, z miną kota usunięgego od śmietanki.

Pan Robinson wszedł na bulwary w towarzystwie Tournoëla. Przy ulicy Scribe przerwał mowę oficerowi i zaoponował co do przeprowadzenia pewnej drogi.

— Zgadzam się z panem, ale przeszkadza mi ona w pojęciu, jakie sobie wytworzyłem o pańskich mapach. Idę do domu i zajrzę natychmiast do pańskiej książki. W istocie, gdybyś pan zechciał podarować mi jeszcze pięć minut, objaśniłbyś mi na mapie to, czego dobrze nie rozumiem; chodźże rozproszyć moje wątpliwości, kapitanie, i dokończymy tymczasem cygara.

— Z przyjemnością — odparł Tournoël, cały przejęty chęcią przekonania go. I weszli obaj do biura.

Punkt sporny szybko został wyjaśniony na mapie. Oficer, podniósłszy wzrok, spostrzegł globus, otoczony siecią nici, upstrzony flagami. Przedmiot ów, będący wyobrażeniem wielkiej władzy i potęgi gospodarza domu, zwrócił na chwilę uwagę oficera.

— Przypatrujesz się pan memu warsztatowi — zauważył wesoło Robinson. — Musiałem obmyśleć taki system dla oryentowania się w mojej małej machinie. Mam interesy we wszystkich zakątkach, a także współzawodników do zwalczenia. Łatwo byłoby się powikłać i w mniejszych. Ale to już taka nasza zasada w interesach: ryzykować wszystko, stawiać na kartę wszystko. Jeden udany interes płaci za dwadzieścia nieudanych. Zaś w dobrych interesach trudnym jest tylko wybór. Od lat kilku, od czasu, jak pracuję na swoim globusie, możnaby doprawdy powiedzieć, że przechodzi on wzrastającą gorączkę: gorączkę wysypkową, pozostawiającą ślady na całej twarzy.

(C. d. n.).

stuje żadnej teki i, jako prezydujący, posiada charakter zwierzchnika w stosunku do swoich kolegów ministeryalnych. — Na czele rządu japońskiego stoi obecnie hr. Kathura, przedstawiciel stronnictwa konserwatywnego. Niedawno rozwiązał parlament.

Głównym bohaterem chwili jest dziś w Japonii minister spraw zagranicznych, bar. Komura. Jest to dyplomata fachowy. Wykształcenie odebrał w Ameryce. Służbę urzędową rozpoczął od posady w biurze tłómaczeń w ministerstwie sprawiedliwości, lecz wkrótce przerzucił się do ministerstwa spraw zagranicznych. Podczas wojny chińsko-japońskiej Komura funkcyonował przy boku naczelnego wodza, marszałka Jamagaty, jako doradca dyplomatyczny. Następnie, przez czas trwania okupacyi w Mandżuryi, był Komura gubernatorem zajętego kraju. Po wojnie został »dyrektorem parlamentu do spraw zagranicznych«. Odtąd rozpoczyna się wybitna jego karyera dyplomatyczna. Jest kolejno posłem japońskim w Waszyngtonie, Seulu, Petersburgu i Pekinie, skąd hr. Kathura powołał go do stolicy na ministra spraw zagranicznych. Z posłem rosyjskim w Tokio, bar. Rosenem, pozostawał bar. Komura w zażyłej przyjaźni.

Najbliższym kolegą Komury za pierwszego urzędowania w ministerstwie spraw zagranicznych był p. Kurino, który następnie został był posłem w Paryżu. Gdy Komura objął tekę ministeryalną, przeniósł Kurina do Petersburga, ponieważ uważał go za najgodniejszego tego stanowiska, które wobec przewidywanych zawikłań nabrało pierwszorzędnego znaczenia.

Obok ministra spraw zagranicznych najważniejszą osobistością w Tokio jest obecnie minister wojny. Tekę wojskową piastuje jenerał Terantszi. Uchodzi on za doskonałego znawcę Europy. Wykształcenie otrzymał w szkole francuskiej w Tokio; później był przez szereg lat attaché wojskowym w Paryżu. Podczas wojny chińskiej był dyrektorem departamentu w ministerstwie, później szefem sztabu, wiceministrem, wreszcie został ministrem wojny. — Najwybitniejszym jego współpracownikiem jest jenerał Kodamo, zastępca szefa sztabu jeneralnego. Niezmordowany pracownik, potrafi 12 godzin z rzędu siedzieć przy biurku; sam dokonywa inspekcyi koszar i szerzy wśród oficerów kult żołnierskiego sposobu życia. Zarazem pełni urząd gubernatora Formozy ku wielkiemu zadowoleniu mikada i rządu.

Ministrem marynarki jest admirał Jamamoto. Uchodzi on za organizatora floty japońskiej i gruntownie wykształconego marynarza. — Blisko ze sprawami wojny spokrewnione ministerstwo finansów piastuje p. Sone. W roku 1895 był posłem w Paryżu, gdzie po sobie pozostawił opinię subtelnego dyplomaty i dżentlemana. Jemu to przypada w udziale ciężkie zadanie sprostania finansowym potrzebom wojny.

Cesarz Mutsu-Hitto powołuje czasami do rady także poprzedników obecnych ministrów. Ostatnimi czasy wspominano często o zwoływaniu »rady starszych«. Jest to rodzaj areopagu politycznego, w którym zasiadają: głowa konserwatystów, marszałek Jamagata; głośny przywódca liberałów, markiz Ito; były prezes gabinetu, hr. Mathugata, reorganizator finansów japońskich; hr. Inouye, były minister spraw zagranicznych; marszałek Oyama, były minister wojny, a obecnie szef sztabu jeneralnego.

Żaden dowód.

D. Twoje buty okropnie skrzypią. Może niezapłacone?

W. Głupi przesąd. W takim razie, dlaczego nie skrzypi mój tużurek, dlaczego nie skrzypi moje palto, mój kapelusz?

MAŁY FEJLETON.

Z ruchu kobiecego.

(*Kobieta a nauki ścisłe. — Kobiety jako sędziowie przysięgli. — Nocna praca kobiet. — Adwokatki. — Działalność na polu hygieny*).

Zdaniem przeciwników wyższych studyów kobiecych, nauki ścisłe są kobietom najmniej przystępne. Gdyby zestawić listę mężczyzn, celujących w algebrze, fizyce, chemii, mechanice itd., z takąż samą listą kobiet, ta ostatnia — naturalnie procentowo do ogółu uczących się tych nauk — byłaby znikająco małą. Tu jednak, dla dokładnego ocenienia tego stosunku, należałoby uwzględnić krótki czas, odkąd kobietom wolno oddawać się tym studyom. Dopiero po kilku generacyach wspólnej i równomiernej nauki mężczyzn i kobiet, cyfry statystyczne będą miały tu jakieś znaczenie. Obecnie zadowolić się trzeba sądem wybitnych powag naukowych, co do postępu studentek w dziedzinie matematyki i nauk przyrodniczych. White, prezydent słynnego uniwersytetu w Michigan oświadcza: »Z pomiędzy 1300 studentów matematyki, najlepszą jest kobieta, a w naukach przyrodniczych, pomiędzy najlepszymi uczniami jest również kilka kobiet«. Rektor uniwersytetu w Ohio, w którym zapisanych jest przeszło 1000 uczniów obojga płci, wydaje następujące świadectwo: »Podczas mej ośmioletniej działalności, jako profesor matematyki abstrakcyjnej i stosowanej, nie spostrzegłem innej różnicy u uczniów obojga płci, jak tylko w sposobie wyrażania się«. Rektor uniwersytetu w Delaware oświadcza również, iż najlepszymi jego uczniami w matematyce i algebrze są kobiety.

W niektórych Stanach północnej Ameryki, gdzie sprawa kobieca uzyskała najdalej idące zdobycze, kobiety powoływane są na sędziów przysięgłych. Oto jak się o wpływie ich na tok rozpraw wyraża Mr. Kingsman, jeden z najznakomitszych funkcyonaryuszy sądowych: Nikt nie zaprzeczy, że wejście kobiet do sądów przysięgłych wpłynęło nader korzystnie na przebieg naszych rozpraw. Odbywają się one teraz spokojnie i w porządku, a nadto niektóre rodzaje zbrodni, które poprzednio nie mogły być należycie zrozumiane, podlegają obecnie słusznej ocenie. Przed kilku laty jeszcze panował tu ogólny zwyczaj noszenia przy sobie rewolweru i robienia zeń użytku przy najmniejszej okazyi. Sąd przysięgły stale uwalniał wszystkich, bez względu na wynikające stąd szkody dla bezpieczeństwa publicznego. Odkąd weszły kobiety, winnych trafia zasłużona kara i nadużycia w tym kierunku znacznie się zmniejszyły. We wszystkich sprawozdaniach sądowych, podnoszą też stale, że żeńscy sędziowie przysięgli śledzą bieg rozpraw z większą uwagą i mają subtelniejsze poczucie odpowiedzialności. Rozprawy w ogólności zyskały na powadze i na szybkości w załatwianiu spraw.

W węgierskiej Sekcyi międzynarodowej ochrony prawnej dla robotników przeszły jednogłośnie następujące projekty: 1. Nocna praca kobiet ma być zakazaną w wielkim i małym przemyśle. 2. Pracodawca przydzielający pracę nocną robotnicy ma być ukaranym, a toż samo robotnica, która się pracy takiej podejmuje. 3. Praca domowa ma być prawnie uregulowaną. 4. Dla wynagrodzenia strat powstałych z zakazu pracy nocnej dla kobiet, ma być wykształcenie kobiet w tych gałęziach przemysłu pogłębione i rozszerzone, w których popyt na pracę kobiecą jest wielki. 5. Ponieważ przypuścić należy, że zakaz pracy nocnej dla kobiet, wywrze pewną reakcyę na ogólne stosunki robotnicze, najlepszym zaś środkiem do uregulowania tych stosunków jest nieograniczone prawo zgromadzania się, należy więc prawo to ustanowić.

Usunięcie pracy nocnej dla kobiet, jest ważnym postępem w sprawie hygieny kobiecej. Cała konstytucya kobieca, jej zawód macierzyński, jej moralność nawet, wymagają kategorycznie usunięcia pracy nocnej. Mnóstwo chorób którym najczęściej kobiety padają ofiarą, jak gruźlica, rak i t. p. straci część swej niszczącej potęgi, a skutkiem tego i przyszła generacya będzie silniejszą i odporniejszą.

Przed forum siedmiu specyalnie wyznaczonych sędziów, odbyła się niedawno w Londynie zajmująca rozprawa, która miała zadecydować o przyjęciu kobiet na listę adwokatów. Panna Berta Cave, po uzyskaniu wszystkich stopni uniwersyteckich i napisaniu bardzo głośnej i cenionej rozprawy prawniczej, starała się o wpisanie na listę adwokatów w Londynie, podanie jej zostało jednak odrzuconem. Skutkiem tego wyznaczono wspomnianą powyżej rozprawę apelacyjną, w której p. Cave sama świetnie, lecz niestety bezskutecznie sprawy swej broniła. Przedstawiciel ciała adwokackiego oświadczył iż wedle statutów tylko mężczyźni mają prawo wykonywania adwokatury, Sąd pozwolił pannie Cave tylko na wpisanie się na listę solicytatorów.

W Paryżu natomiast zawód adwokacki uprzystępnionym jest kobiecie już od kilku lat, a liczba adwokatek zwiększa się z każdym rokiem. Niedawno odbyła się w Tuluzie rozprawa przed przysięgłymi, a w rozprawie tej występowała panna Dilhan — mówiąc nawiasem niezwykłej piękności kobieta — jako obrończyni mordercy, który zakłuł na śmierć swą niewierną kochankę. Panna Dilhan wypowiedziała świetną mowę i uzyskała uwolnienie swego klienta.

Ostatni biuletyn zdrowotny wydany w Chicago wydaje świetne świadectwo działalności kobiecej w dziedzinie hygieny publicznej. Wykaz ten stwierdza, że śmiertelność dzieci w wieku niżej roku zmniejszyła się od r. 1891 ze 100 na 60 Ogromny ten postęp nastąpił głównie dzięki rozszerzeniu się klubów kobiecych, które mają na celu pouczanie matek o hygienicznem wychowaniu niemowląt. *N.*

Echa sądowe.

Nowy Sącz, 10 lutego 1904.

(*Epilog defraudacyi w dobrach p. Paderewskiego*).

(Spraw. wł. »Dnia«).

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano między innymi wezwanego telegraficznie na wniosek obrony sędziego śledczego z Ciężkowic p. Piotrowicza. Przesłuchano go na okoliczność, czy oskarżony, przyznając się przed nim, w chwili, zarządzonej u niego rewizyi, do winy, był istotnie tak zdenerwowany i przestraszony, że mógł nie wiedzieć, co mówi. Świadek okoliczność tę potwierdził.

Inni świadkowie, z małymi wyjątkami, zeznawali przeważnie korzystnie dla oskarżonego, szczególnie zaś p. Alojzy Szafran, buchalter z Tarnowa, człowiek około 60-letni. Bawiąc przez kilka miesięcy w Kąśnej, dokąd wezwano go dla sprawdzenia i zestawienia rachunków, miał on sposobność naocznego przypatrzenia się gospodarce Dunikowskiego w dobrach Paderewskiego, a z obserwacyi swojej wyniósł przekonanie, że Dunikowskiego o złą wolę posądzać nie należy, lecz, że całą winę jego przypisać trzeba jedynie niedbalstwu z jego strony w prowadzeniu ksiąg i rachunków. Zeznał on nadto, że istotnie Dunikowski był pracą przeciążony, a fakt ten pod wielu względami go rozgrzesza z poczynionych mu zarzutów niedbałego i nienależytego prowadzenia administracyi Kąśny.

Również korzystnie dla oskarżonego zeznał p. Wacław Pieniążek, ten sam, który przedstawił Dunikowskiego Paderewskiemu jako najbardziej odpowiedniego człowieka do zarządzania jego dobrami.

Przesłuchano jeszcze paru innych świadków, poczem, po wywodach prokuratoryi i obrońcy oskarżonego dr. Gertlera, wydał wyrok, uwalniający w zupełności Dunikowskiego od wszelkiej winy i kary.

Zbliska i zdaleka.

Biskupi polscy pod berłem rosyjskiem. Na najbliższym konsystorzu papieskim, ma być zamianowany patryarchą Wenecyi, arcybiskup Walencyi, dalej pięciu biskupów francuskich i trzech biskupów polskich pod berłem rosyjskiem.

Polacy w Rumunii. Z Paszkan piszą nam: Czytelnia nasza urządziła przedstawienie amatorskie 9 stycznia. Odegrano „Wigilię św. Andrzeja“. Przedstawienie odbyło się bardzo składnie. Oklaskiwano hucznie odtańczonego w oryginalnych kostyumach na zakończenie sztuki krakowiaka i mazura. Przedstawienie zakończył żywy obraz „Dożynki“, poczem nastąpiły tańce, które się przeciągnęły do rana.

30 stycznia wydział Czytelni urządził obchód 41 rocznicy powstania styczniowego, który się rozpoczął żałobnem nabożeństwem, odprawionem w naszym kościółku przez miejscowego proboszcza ks. B. Leję. Na chórze członkowie towarzystwa odśpiewali „Boże Ojcze“. Po nabożeństwie zeszli się dość licznie członkowie i goście w lokalu Czytelni, gdzie odbył się uroczysty wieczorek deklamacyjno-wokalny. Słowo wstępne wygłosił Józef Januszewski. O „Bitwie pod Iłżą 17 stycznia 1863“ mówił p. J. Czernelecki, poczem nastąpiły deklamacye i śpiewy.

Delbrück przeciw hakacie. Profesor Delbrück, który za obrazę Towarzystwa hakatystycznego „Ostmarkenverein“ skazany został przez dwie instancye na 300 marek grzywny, został przez najwyższy trybunał „Kammergericht“ w Berlinie uwolniony.

Cudzoziemcy w Japonii. W przededniu wybuchu wojny zastanawiał się korespondent „Frankf. Ztg.“ z Tokio nad położeniem cudzoziemców w Japonii;

„Jeżeli Japończycy zwyciężą, ograniczy się prawdopodobnie na wyszydzaniu cudzoziemców i obrzucaniu ich mniej lub więcej dotkliwemi obelgami. Biada nam jednak, jeśli karta wojny odwróci się na niekorzyść Japonii. W portach, strzeżonych przez okręty wojenne, życie cudzoziemców nie będzie może zagrożone. Inaczej jednak we wnętrzu kraju! Nienawidzą nas przedewszystkiem niższe warstwy ludności, chociaż i jednostki wykształcone nie żywią bynajmniej uczuć zbyt gorących dla cudzoziemców. Japończycy czerpią kulturę i wiedzę z zagranicy, patrzą jednak niechętnym wzrokiem na cudzoziemców. Niechęć ta zakorzeniona jest głęboko wśród ludu i nie dalej niż przed trzydziestu lub czterdziestu laty, mordowanie obcych było tutaj na porządku dziennym. W tak krótkim przeciągu czasu nie zmienił się naturalnie charakter ludu. Codziennie nie mal młodzież, uczęszczająca do szkoły, obrzuca nas obelgami. Nawet drobne dzieci powtarzają po rodzicach obelgi na obcych. Często słyszałem z ust dziecięcych wyrazy: „Seijobeba neko, baba“ (gnój cudzoziemski, koci). Pytałem się wykształconego Japończyka, dlaczego właśnie uczniowie szkół średnich żywią taką niechęć wobec cudzoziemców. Sądził on, że w nich, jak i u niektórych nauczycieli elementarnych ujawnia się to samo uczucie wobec cudzoziemców, jak u niektórych robotników w Niemczech przeciwko warstwom zamożniejszym. Młodzi Japończycy odczuwają różnicę pomiędzy swojem położeniem a pomyślniejszą na ogół pod względem materyalnym cywilizacyą cudzoziemców i gniewa ich to, że sytuacyę tę wytwarza pieniądz japoński. Główną jednak rolę w tej nienawiści do cudzoziemców odgrywa kwestya rasy. A ponieważ najbliższą wojnę Japończycy uważać będą za wojnę rasową, przeto z poważnemi obawami spoglądam w przyszłość.

Przed mniej więcej dziesięciu laty hr. Okuma oświadczył w parlamencie japońskim: „Około połowy przyszłego wieku walczyć będziemy na stepach Syberyi z Europą o panowanie nad światem“. Takie poglądy wygłaszał obecny prezes gabinetu i przywódca warstw kapitalistycznych w Japonii!

Minister przeciw socyalistom. Z Rzymu donoszą: W procesie admirała i ex-ministra Bettolo przeciw socyalistycznemu posłowi Ferriemu i redaktorowi socyalistycznego pisma „Avanti“, po 51-dniowem trwaniu rozprawy, zapadł wyrok skazujący Ferriego, oraz redaktora „Avanti“ na 14 miesięczne więzienie i 1500 lirów kary.

Trzęsienie ziemi dało onegdaj dotkliwie czuć w Odesie.

Napad. W Sosnowcu dokonano zuchwałego napadu na inkasenta Roberta Mitzona. Gdy wychodził z podwórza domu p. Oppenheima, rzuciło się na niego dwóch ukrytych w ciemności ludzi i wyrwali mu torbę, w której było około 10.000 marek w złocie. Złoczyńcy zdołali zbiedz bezkarnie. Rany Mitzona są ciężkie, ale niebezpieczeństwo życiu jego nie zagraża. Skradzione pieniądze należały: 8.000 marek do firmy Landau i około 2.000 marek do banku handlowego.

Po Cake-walku — Kikapoo. Zaledwie dziki cake-walk murzyński przyjął się na gruncie europejskim, gdy oto Ameryka darzy nas tańcem nowym. Jest to taniec plemienia indyjskiego kikapoo (czytaj: kikapuu), który, wprowadzony niedawno na sceny tinglów amerykańskich, tak samo jak swojego czasu cake-walk, przeniósł się szybko na posadzki sal tańca i tańczony jest obecnie przez młodzież amerykańską zawzięcie. Kikapoo różni się tem od cake-walku, że tancerz wygina przy nim ciało nie naprzód, lecz w tył, przez co wygląda jak kangur. Posiadać ma wszakże kikapoo również figury wdzięczne.

Pani Maeterlinck, artystka dramatyczna, znana i lwowskiej publiczności z występu w sztuce swego utalentowanego małżonka pt. „Monna Vanna“ — opuściła obecnie męża w Konstantynopolu, udając się do Aten w towarzystwie pierwszego „kochanka« swej trupy Drumonta, któremu obecnie przypadnie rola podwójna: na scenie i w życiu codziennem.

Nowiny „Dnia“.

Cesarz chory. Z Wiednia donoszą nam, że cesarz jest od dni kilku niedysponowany, mianowicie cierpi na bole neurasteniczne w krzyżach. Zapowiedziane na dziś posłuchania odwołano. (Patrz depesze).

Osobiste.

Ks. metropolita Szeptycki wyjechał do Wiednia.

Jak nam donoszą z Warszawy, zachorował tam ciężko znakomity literat i publicysta Aleksander Swiętochowski.

Szlachectwo. P. Maurycy Rosenstock, właściciel Skałatu, otrzymał tytuł szlachecki Edler von.

Prof. Uniw. dr. Oswald Balcer otrzymał tytuł radcy dworu.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielami i nauczycielkami szkół 1 klasowych: Bronisława Sękowskiego w Delejowie; Edwarda Stettingera w Dubowcach; Michała Lorensa w Ustrobnej; Antoniego Gołąba w Gwoździcu; Józefa Pacanę w Kamienicy górnej; Franciszka Sikorę w Rusocicach; Ignacego Korzenia w Kąclowej; Helenę Sośnicką w Obidzy; Antoninę Krochmalukównę w Śliwkach; Włodzimierza Skoplaka w Budyninie; Ignacego Lelakowskiego w Rzędzianowicach: Eleonorę Kuryłłową w Spryni; Aleksandra Ciepianowskiego w Balicach; Mikołaja Baczyńskiego w Manastercu; Maryę Hajekównę w Mistkowicach; Zofię Błażejowską w Bolanowicach; Grzegorza Niedzielskiego w Dydiatyczach; Piotra Terlikowskiego w Chłopiatynie; Eugenię Brożynównę w Wierzblanach; Alfonsa Osadzińskiego w Malcu; Tomasza Kaletę w Straconce; Józefa Stachowicza w Czerminie; Jana Polaka w Sadkowej Górze.

„Bajka wojenna“. Jedno z pism porannych donosi, że rząd rosyjski wezwał wszystkich poddanych rosyjskich, odbywających studya na tutejszej politechnice, aby powracali do kraju i wstępowali do czynnej służby wojskowej“.

Otóż, jak się z najautentyczniejszego źródła dowiadujemy, niema na tej wiadomości ani słowa prawdy.

Rozłam wśród młodzieży. Z kół młodzieży piszą nam: W „Bratniej Pomocy Sł. polit.“ stosunki wciąż się naprężają. Obrany przez część opozycyi wydział wywiesił w lokalu Bratniej Pomocy ogłoszenie z pieczątką Towarzystwa za wydział i z podpisami: Oskar Polman przewodn., Jan Kaluch sekr., zmuszając tem dotychczasowy wydział do zaskarżenia podpisanych w rektoracie o nieprawne używanie pieczątki „Bratniej Pomocy“.

Miasto Lwów a wystawa przyrodniczo-lekarska. Pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego odbyła się w magistracie konferencya kierowników miejskich zakładów technicznych, inspektora okr. Rady szkolnej, fizyka miejskiego i naczelnika straży ogniowej, w sprawie udziału gminy w odbyć się mającej w lecie wystawie hygienicznej. Konferencya uchwaliła zaproponować magistratowi wzięcie udziału w tej wystawie, a poszczególni członkowie narady przedstawili następnie, z czemby na tej wystawie wystąpili. I tak: zarządca plantacyi miejskich przedstawi fotografie i rysunki ogrodów publicznych, cmentarzy itd.

Dyr. Gottlieb zgłosił diagramy nadzoru środków spożywczych, a w szczególności mięsa. P. Praun zapowiedział modele sikawek, fotografie strażaków w rynsztuku, oraz pogląd na podział miasta na dzielnice pożarowe. P. Aleksandrowicz przedstawi studnie wodociągowe, plany sieci wodociągowej w mieście, profile podłużne ciągu doprowadzającego, sytuacye objektów wodociągowych, grafikony konsumcyi wody, projekt kanalizacyi miasta itd. Dyr. Teodorowicz zapowiedział plany zakładu gazowego, grafikony rozwoju gazowego oświetlenia w mieście, ponadto urządzi swoją prywatną retrospektywną wystawę rodzajów oświetlenia gazowego. Fizyk dr. Legeżyński nadeszle grafikony chorób zakaźnych, plany baraków epidemicznych i w osobnym dziale popularne objaśnienie zwalczania i szerzenia się chorób zakaźnych. Dyrektor Tomicki przedstawi grafikony konsumcyi prądu elektrycznego dla oświetlenia mieszkań prywatnych i dla użytku publicznego, sterylizatory, inhalatory, kuchnie elektryczne itd. Inspektor Bruchnalski przedstawi stan szkół ludowych.

Sprawa udziału gminy będzie wnet traktowaną w Radzie miejskiej.

Nowy regulamin dorożkarski obowiązywać zacznie z dniem 1 marca. Ułożonym on został na podstawie wyników ankiety dorożkarskiej, która obradowała w ubiegłym miesiącu w namiestnictwie. Nowy ten regulamin uwzględnia do pewnego stopnia życzenia dorożkarzy, zaprowadza jednak z drugiej strony pewne zmiany w interesie publiczności.

Ostatnia deruta na giełdzie wiedeńskiej, spowodowana wypadkami na dalekim Wschodzie, zrujnowała formalnie wszystkich prawie giełdowych spekulantów lwow. A jest ich legion. Największe ofiary pochłonęła spekulacya akcyami schodnickiemi. Jeden ze spekulantów tutejszych, uchodzący od dawien dawna za „specyalistę w papierach karpackich“, stracił na o-

statniej derucie cały swój majątek, wynoszący 60.000 kor.

Jak zapewniają w sferach giełdowych, wynoszą straty lwowskich spekulantów w ostatnich trzech dniach przeszło trzy miliony koron.

„Czytelnia akademicka“ odbyła wczoraj wieczór nadzwyczajne walne zgromadzenie w celu dokonania wyboru nowego przewodniczącego w miejsce dotychczasowego, pana Strońskiego, który z godności tej zrezygnował. Ostatecznie wybrano przewodniczącym p. Karola Argasińskiego.

Techniekie Koło T. S. L. odbyło wczoraj wieczorem w gmachu politechniki walne zgromadzenie. Koło to datuje istnienie swoje od półtora roku niespełna, pomimo jednak tak krótkiego istnienia zdołało ono już bardzo piękną i rozległą rozwinąć działalność na polu pracy dla ludu. I tak: założyło ono samoistnie 7 czytelń wiejskich, zarządzało dwoma czytelniami i jedną wypożyczalnię bezpłatną we Lwowie, urządziło 34 odczytów po wsiach, a 6 we Lwowie,oraz wspólnie z innemi Kołami utrzymywało bezpłatne kursa dla analfabetów. Dochodu miało 2.237 kor., rozchodu 1.655 koron.

Po przyjęciu sprawozdania powyższego i udzieleniu zarządowi absolutoryum, dokonano następnie wyborów nowego zarządu. Weszli do niego: p. Wład. Sikorski jako przewodniczący, p. Leon Reutt jako jego zastępca, p. Franciszek Dubiel jako sekretarz, p. A. Tiger jako zastępca, p. Ant. Smoliński jako skarbnik i p. J. Skowronek jako zastępca. Wybrano nadto sześciu członków zarządu i czterech zastępców, oraz komisyę lustracyjną.

Pod adresem dyrekcyi poczt. Od naszych prowincyonalnych abonentów otrzymujemy zażalenia, że w niektórych miejscowościach jak w Drohobyczu, N. Sączu i innych doręczają im nasze pismo nieregularnie.

Wobec tego, że ekspedycya „Dnia“ odbywa się skrupulatnie i egzemplarze naszego dziennika odstawiane są we właściwym czasie na urząd pocztowy — nie jest wykluczonem — że wina tych nieporządków cięży na zarządach prowincyonalnych poczt, prosimy tedy lwowską dyrekcyę o łaskawą interwencyę, celem zapobieżenia dalszym reklamacyom.

Konkursa rozpisuje Rada szkolna krajowa na trzy posady nauczycieli religii rz. kat. w gimnazyach w Kołomyi, Drohobyczu i we Lwowie z terminem do końca lutego br.

Zniknięcie hr. Aleksandra Romera. Wiedeńska „Corr. Wilhelm“ donosi, że były rotmistrz 45-letni hr. Aleksander Romer wyjechał dnia 26. stycznia z Borowej w Galicyi w kierunku do Wiednia i odtąd zginął bez wieści. Hr. Romer jest chory na umyśle.

Konkurs na afisz. Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie 1904 uprosił na członków sądu konkursowego, rozpisanego na projekty afisza reklamowego, medalu i dyplomu następujących panów: profesorów Uniwersytetu dr. Bołoz Antoniewicza i dr. Włodzimierza Łukasiewicza, prof. Politechniki Edgara Kovatsa, właściciela dóbr Władysława Łozińskiego, dyrektora Juliusza Hochbergera, inżyniera Karola Eplera, dr. Stanisława Eliasza Radzikowskiego i dr. Henryka Knureha.

Nagłą śmiercią zmarła wczoraj wskutek kurczów żołądkowych wdowa Franciszka Kawalcowa.

Zguba. Na balu prasy zgubiła p. J. M., żona komisarza magistratu szpilkę do włosów, ozdobioną brylantami wartości 1000 kor. Poszkodowana dała o tej zgubie wiadomość tutejszym złotnikom i ofiarowuje 200 koron nagrody dla oddawcy.

Za kochankę. Dzisiaj przystawiono na policyę Maryana Turkiewicza, który z zazdrości o kochankę groził Janowi Grzybowi zabójstwem. Zamiar swój miał dzisiaj wykonać i napadł Grzyba w domu, grożąc mu nożem i bokserem, lecz wezwany stójkowy przeszkodził napaści.

Amator cudzych paltotów. Już od dłuższego czasu niepokoiły się tutejsze szkoły i urzędy z powodu ciągle powtarzających się kradzieży paltotów, pozostawianych w przedpokojach lub na kurytarzach. Dzisiaj dzięki przypadkowi przychwycono jednego bodaj ze sprawców. Jest nim Markus Löwenhaar, pochodzący z Czerniowiec, który — jak rewizya domowa wykazała — grasował we Lwowie od dłuższego czasu, a „specyalnością“ jego były pozostawiane bez nadzoru ubrania — lub wedle sposobności — ich zawartość. I tak kradzież — podana przez nas do wiadomości w kawiarni teatralnej, w szkole wydziałowej i w krajowej dyrekcyi skarbu — to jego sprawki. Policya zaopiekowała się Löwenhaarem.

Nożownicy. Na ulicy Żółkiewskiej opadli jacyś nieznani nożownicy Moriza Fleischera, ucznia fryzyerskiego, i bez przyczyny pokaleczyli go nożem. Rany ciężkie, zadane w brzuch i w przedramię lewe, opatrzyło towarzystwo ratunkowe i z powodu niebezpieczeństwa grożącego życiu odwiozło chorego do szpitala.

Japońskie walory we Lwowie. Dowiadujemy się, że tutejsi spekulanci giełdowi zażądali od swych agentów berlińskich, ażeby im zakupili w Londynie znaczniejszą ilość 4 prc. kredytów japońskich.

Odroczenie asenterunkowe. „Gazeta lwowska“ odwołała podane onegdaj terminy poboru rekruta w Galicyi.

Sprzedaż akcyj. Zanotowana przez nas wczoraj pogłoska o sprzedaży znacznej części akcyj I. gal. Tow. rafineryi spirytusu we Lwowie przemysłowcowi z Pragi p. Ledererowi znajduje potwierdzenie.

Bal prasy, który się odbył w wspaniale udekorowanych salach „Filharmonii“, śmiało nazwać można jednym z najświetniejszych karnawału tegorocznego. Wypadł on pod każdym względem znakomicie, zgromadził bowiem tyle wybitnych osobistości ze wszyskich sfer, iż nawet dwie szpalty „Dnia“ niewystarczyłyby na ich wyliczenie. Do kadryla stanęło przeszło 200 par.

„Ruska hostynycia“. Zawiązane pod tą firmą towarzystwo zakupiło od pp. Barączów hotel krakowski i zamierza przeobrazić go na ruski hotel i restauracyę.

Złodziej kieszonkowy. Jan Feduszyński, zamieszkały przy ul. Pełtewnej, skradł dzisiaj z kieszeni pewnej pani na placu Maryackim portmonetkę. Sprawcę przytrzymał Maks Eisner subjekt — a na interwencyę policyi przeprowadzona rewizya doprowadziła do odzyskania straty i zaaresztowania Feduszyńskiego.

Turniej szachowy. Wczoraj wygrał p. Gross z p. Kikinisem, który, jako biały, grał gambita konikowego, ale nie zdołał obronić się od kontrataku i po 15 posunięciach stracił wieżę. P. Popiel wygrał jako czarny z p. Panethem partyę sycylijską skutkiem przewagi pionka w końcówce wraz z lepszą pozycyą. Partyę Irzykowski-Jańsky (partya dwukonikowa, nieprawidłowo przez białego kontynuowana) przerwano w sytracyi korzystnej dla p. Jańskyego, który ma o dwa piony więcej, a pozycyę, jak się zdaje, równą.

Przerwaną partyę Irzykowski-Jańsky skończono wczoraj. Mimo przewagi dwóch pionów, jaką miał czarny, wraz z bezpieczną pozycyą, udało się panu Irzykowskiemu uzyskać atak, skutkiem którego zdobył figurę i w następstwie wygrał partyę. Jest to już czwarta z rzędu partya, która była dla p. Irzykowskiego przegrana, a którą mimo to wygrał.

Z dziesiątej tury rozegrano wczoraj partyę Popiel-Kikinis; wygrał p. Popiel. Z tej samej tury grane dziś będą partye Jańsky-Paneth i Gross-Chajes.

Kronika towarzyska.

W Krakowie odbył się ślub p. Kazimierza Zapały, właściciela magazynu jubilerskiego, z p. Leokadyą Akermanówną.

W kościele św. Maryi Magdaleny w Lwowie odbył się dziś o godzinie 11-tej rano ślub panny Maryi Łokuciejowskiej, córki Adolfa i Emilii Łokuciejowskich, właścicieli dóbr na Wołyniu, z panem Zygmuntem Dzierzyńskim synem radcy apelacyjnego we Lwowie pana Sylwerego Dzierzyńskiego.

Onegdaj w kościele św. Mikołaja we Lwowie odbył się ślub panny Moraczewskiej córki p. Macieja Moraczewskiego, radcy dworu i kierownika oddziału technicznego w Namiestnictwie z inżynierem p. Niewiadomskim.

W Cieszynie odbył się ślub p. Sobiesława Cieńciały, syna posła, z panną Ewą Buzkówną, siostrą docenta uniwersytu lwowskiego.

W Krakowie odbył się wczoraj ślub panny Heleny Żuławskiej, córki prof. uniwersytetu Jagiellońskiego z dr. J. Sędziolowskim.

W Wiśniczu małym odbył się ślub panny Haliny Bilińskiej z p. Józefem Lichtensteinem, adjunktem sądowym z Tyczyna.

NEKROLOGIA.

W Krakowie: Helena Trzebicka, wdowa po profesorze Uniwersytetu jagiellońskiego.

W Przemyślu: Dr. Alojzy Szalay, em. lekarz sztabowy l. 73.

Dr. Włodzimierz Załoziecki, kandydat adwokacki w Lubaczowie, brat prof. Romana Załozieckiego, zmarł 10 bm. w 31 roku życia.

W Paryżu: gen. Davoust ks. auerstädzki.

W Pradze: Radca Zygmunt Beer, członek Rady nadzorczej banku eskontowego.

Ruch literacki i artystyczny.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

We Czwartek „Piękna Helena“ operetka J. Offenbacha.

W piątek po raz pierwszy „Poniedziałek karnawałowy“, sztuka w 5 aktach Ottona Ericha Hartlebena.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

W piątek dnia 12 bm. koncert znakomitego śpiewaka Ernesta van Dycka.

Program koncertu jest następujący: I. 1) Fibich: „Noc na Karlsztynie“; odegra orkiestra 15 pp. pod kier. p. Konopaska; 2) Mekul: „Air de Joseph“; 3) R. Wagner: a) Arya Waltera z 1 aktu Meisleisangerów; b) Przy kominku odśpiewa p. van Dyck. II. 1) Geistlener: „Nokturn“ odegra orkiestra 15 pp. 2) R. Wagner: a) Pieśń Zygmunta, b) Arya z Walkiryi; 3) a) Schumann: „Ne gronde pas“, b) Huberta: „Sonnet de Ronsard“ — odśpiewa van Dyck. Początek koncertu o 7·30 wiecz.

W sobotę ostatnia wielka reduta z nowym bardzo urozmaiconym programem.

*** Repertuar teatru ludowego.**

We czwartek w Drohobyczu „Nitouche“, operetka w 4-ch aktach, z p. Zimajer w roli tytułowej.

*** Bayerlein**, autor głośnej powieści „Jena i Sedan“, oraz nie mniej głośnej sztuki „Capstrzyk“, stanowiącej „pendant“ do „Małego garnizonu“ Bilsego napisał nowy romans pt.: „Prawo matki“ (Das Mutterrecht“).

*** „Parsifal“ po angielsku!** Z N. Jorku donoszą, że jeden z tamtejszych teatrów zapowiada na przyszły sezon angielską „przeróbkę“ „Parsifala“ Wagnerowskiego.

*** Rywalka p. Duse.** W Medyolanie wystawiono nową sztukę W. Sardou pt.: „La Strega“ („Czarownica“), w której święciła tryumfy p. Wirginia Reiter; krytyka stawia ją obok znakomitej artystki Eleonory Duse, jako godną rywalkę.

*** Ernest Hartmann**, znakomity artysta teatru nadwornego w Wiedniu, obchodził w dniu 7 bm., jubileusz 40-letniej pracy na scenie. Do jubilata przemawiał ze sceny dyrektor Schlenther, oraz artyści i artystki z Sonnenthalem na czele.

Ekonomista.

Drogi wodne. Z Wiednia donoszą nam: Onegdaj otworzył minister handlu br. Cali czwarte plenarne posiedzenie przybocznej Rady dla dróg wodnych. Oświadczył, żę rząd oddał na rok 1904 do rozporządzenia ministra handlu na pierwszy rok budowli wodnych 25 mil. koron. W dyskusyi między innemi dr. Kozłowski żądał aby kanał Wiedeń-Kraków jako najważniejszy najpierw wybudowano. Mowca pragnie się dowiedzieć czy rząd odpowiednio do poprzedniego wniosku dr. Luegera jak najprędzej zażąda od parlamentu dalszych kredytów ponad już oddane mu do rozporządzenia, zwłaszcza, że w tej kwestyi panuje w krajach koronnych wielkie zaniepokojenie.

Dr. Rappaport żądał szybkiej budowy kanału Wiedeń-Kraków, przez co jednak budowa innych kanałów, zwłaszcza w Czechach, nie powinna być zaniedbana; ale ta linia główna ma być jaknajrychlej wybudowana. Dalej pytał się mowca, czy rząd już zastosował swój plan finansowy do usprawiedliwionych technicznych i ekonomicznych postulatów programu budowy i czy zamyśla co roku dostarczać przyobiecanych środków finansowych.

Następnie postawił p. Forzt wniosek wzywający ministerstwo handlu, aby przedłożyło dyrekcyi dróg wodnych referat z zebranemi datami, koniecznemi do budowy tych dróg. Wniosek ten przyjęto.

W końcu przydzielono komisyi administracyjno-ekonomicznej wniosek dr. Kozłowskiego w sprawie utworzenia centralnego biura dla wszystkich spraw budowli wodnych.

Namiestnictwo a przemysł krajowy. Namiestnictwo, idąc za przykładem Wydziału krajowego i innych władz autonomicznych, zobowiązało się na skutek interwencyi »Centralnego Związku fabrycznego« zapraszać fabryki krajowe do ubiegania się o dostawę parowych walców dla gościńców państwowych. Dotychczas kupiono jeden taki walec w fabryce zakrajowej.

W Kijowie rozpoczynają się obecnie zjazdy kupców na t. zw. kontrakty.

Bankructwo. Otwarto konkurs do majątku firmy Luermann i synowie w Bremie. Aktywa wynoszą milion marek, pasywa 6 milionów.

Tow. akc. „Borysław“. Rada nadzorcza Tow. akcyjnego dla produkcyi wosku ziemnego i nafty »Borysław« postanowiła wczoraj na walnem zgromadzeniu, które się odbędzie w kwietniu, zaproponować 7 prc. dywidendy zamiast 3 prc. zeszłorocznej.

Cesarz.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Dzisiaj stan zdrowia cesarza jest zupełnie zadowalający, bole zmniejszyły się. W nocy cesarz spał bez przerwy, wstał dziś rano o zwykłej godzinie i załatwiał jak zwykle sprawy państwowe. Monarcha będzie jednakże musiał jeszcze kilka dni szanować się. (Patrz »Nowiny«).

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Nowy „Fohrbach“.

Drezno. (Tel. wł. »Dnia«) Śledztwo w głośnej sprawie pojedynku w Pirna ukończono. Król polecił przysłać sobie akta. Rozprawa odbędzie się w sobotę.

Nowy gabinet serbski.

Białogród. Skład nowego gabinetu jest następujący: Gruicz — prezydyum; Passicz — sprawy zagraniczne; Proticz — sprawy wewnętrzne; generał Putnicz — wojna; Paczu — finanse; Włodz. Todorowicz — budowle publiczne; Dawidowicz — oświata i wyznanie; Radowanowicz — handel; Policzewicz — sprawiedliwość.

Nowy poseł.

N. Brod. (Tel. »Dnia«) W uzupełniającym wyborze do Rady państwa z gmin wiejskich wybrano rolnika Franciszka Stanka, czeskiego agraryusza, przeciw kandydatowi socyalno demokratycznemu i samodzielnemu kandydatowi młodoczeskiemu.

Samobójstwo.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Pozbawił się tu życia poderżnięciem gardła brzytwą lekarz sztabowy poł. afrykańskiej armii kolonialnej 41-letni dr. Hans Kälbing. Powód samobójstwa nieznany.

Stracenie.

Stuttgard. (Tel. wł. »Dnia«) W Ellwangen stracono dziś 24-letniego muzykanta Finka za zamordowanie żandarma.

Rozwiązanie Sejmu w Krainie?

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Rozwiązanie Sejmu w Krainie oczekiwane jest lada dzień.

Wojna.

Nowe zwycięstwo Japończyków.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Na giełdzie potwierdzają wiadomość o wysadzeniu w powietrze przez Japończyków najważniejszego pod względem strategicznym mostu na kolei mandżurskiej, **którędy Rosya miała dowozić dalsze posiłki na Koreę**. Z innej strony zaprzeczają temu, natomiast wierzą, że Rosya odniosła zwycięstwo nad rzeką Jalu (?). (Patrz kolumnę 2).

Londyn. (Tel, »Dnia«). Prasa angielska uważa flotę rosyjską za zupełnie zniszczoną.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Tutejsze koła fachowe uważają za możliwe, iż Japończycy zdobędą Port Artura i Władywostok.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Z obawy ataku japońskiego na Władywostok, wszystkie władze przeniesiono do Chabarowska.

Błagowjeszczeńsk. (Tel. »Dnia«). Nadszedł tu wczoraj rozkaz mobilizacyi, który natychmiast ogłoszono. Równocześnie zakazano wyszynku wódki. Ceny środków żywności idą ogromnie w górę. Większa część obecnych tu Japończyków została w mieście. Gubernator miasta wystosował do ludności odezwę, aby wstrzymała się od wszelkich rozruchów i gwałtów przeciw Japończykom, Chińczykom i Koreańczykom i występywała przeciw fałszywym pogłoskom. W mieście panuje spokój.

Szangaj. (Tel. »Dnia«). Znajdująca się w tutejszym porcie rosyjska kanonierka »Mandżur« wywiesiła flagę wojenną i gotowa jest do odjazdu.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«) Przybył tu konsul japoński z Odessy Komatari Siina.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Ministerstwo skarbu ogłasza w urzędowym komunikacie: Ze względu na silny spadek kursu papierów wartościowych wskutek zajść w Azyi wschodniej ostrzega się przed nierozważnem sprzedawaniem papierów wartościowych. Wzywa się publiczność, aby wobec wypadków wojennych zachowała się spokojnie, wypadki te bowiem sprawić mogą tylko chwilowe trudności, ale nie zdołają zachwiać siły ekonomicznej Rosyi.

Spadek kursów bywa w takich razach przy rozpoczęciu akcyi wojennej zwyczajnem zjawiskiem. I tak z początkiem wojny rosyjsko-tureckiej, w kwietniu 1877, kursa spadły, lecz już po upływie dwóch tygodni od wybuchu wojny napowrót kursa się podniosły. Podobne więc zjawisko i teraz mamy do zaobserwowania.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi, że Japonia nie otrzymała jeszcze żadnej propozycyi od sekretarza Stanów Zjednoczonych Haya co do neutralności Chin. Japonia bardzo pragnie neutralności Chin, jednakże sądzi, że trudno da się ona rozciągnąć na Mandżuryę. Japonia miałaby wtedy dla operacyj wojennych zupełnie związane ręce, gdyby Rosya tego terytoryum nie opuściła.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Times« donosi z Seul, że do Chemulpo przybyło we wtorek 9 japońskich okrętów z 2500 żołnierzami. Następnej nocy przybyła japońska kanonierka do Seul.

Berlin. (Tel. »Dnia«). Biuro Wolfa donosi z Tokio. Rozporządzenie cesarza japońskiego z 9. lutego, dotyczące zabranych okrętów rosyjskich, zarządza wydanie napowrót rosyjskich okrętów, które do 16. lutego opuszczą Japonię, oraz takich okrętów, które do 16. lutego z niejapońskich portów bezpośrednio do Japonii wyjechały i Japonię po wyładowaniu towarów opuszczą w kierunku wskazanym im. Warunkiem wypuszczenia jednak tych okrętów jest to, jeżeli nie zajmowały się kontrabandą wojenną.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Mail« donosi z Tokio, że japońskie okręty wojenne przybyły do Soeul. **Japońskie krążowniki »Sayen« i »Heyen« zabrały dwa wielkie rosyjskie okręty, mianowicie okręty rosyjskiej przewozowej floty ochotniczej »Jekaterynosław« i okręt »Argun«.** »Argun« był właśnie w drodze z Władywostoku do Nagassaki i miał na pokładzie wielką ilość broni. Zabrano go koło Tuzan. Obydwa wymienione rosyjskie okręty, jakoteż cztery inne rosyjskie okręty, służące do połowu wielorybów, przewieziono do Sasseho.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Na giełdzie krążyły wieści o krwawem starciu wojsk lądowych rosyjskich i japońskich na Korei. Należy je przyjmować z rezerwą.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«) »Daily Mail« donosi, że po wprowadzeniu wojsk japońskich do stolicy Korei — Soeulu, cesarz koreański schronił się do gmachu poselstwa francuskiego.

Paryż. (Tel. »Dnia«). »New Jork Herald« w paryskiem wydaniu donosi z Soeulu, że tamtejsze władze poczyniły zarządzenia, aby uniemożebnić powstanie mieszkańców w chwili przybywania wojsk japońskich. I tak konsul japoński zawiadomił mieszkańców w Soeul plakatami, że Japończycy będą się z nimi dobrze obchodzili:

Tulon (Tel. „Dnia“). Słychać, że wkrótce nastąpi wzmocnienie francuskiej eskadry na wodach Azyi wschodniej. W arsenale czynią przygotowania do wysłania kilku krążowników i torpedowców.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szeligi Łyszkiewicza
inżyniera
we Lwowie — ulica Świętego Marcina l. 29 we Lwowie.
poleca płyty izolacyjne różnej grubości, asfalt gorący do fundamentów i osuszania wilgotnych ścian w pomieszkaniach, papę dachową udoskonaloną, wykonywa pokrycia dachowe i reperacye tychże.

CHLEB
znany pod nazwą
MORAWSKI
wyrabiany wedle najnowszej metody
poleca
Marcin Czyżek

Chleb ten nietylko oryginalnemu morawskiemu **nie ustępuje,** lecz **przewyższa** go nawet, gdyż jest **łatwo strawnym, nie czerstwieje** i przez kilka dni nietraci pierwotnego smaku.

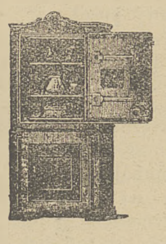
Znakomity ten chleb kosztować można bezpłatnie w sklepach
MARCINA CZYŻEKA
Rynek l. 27 — ul. Jagiellońska l. 6 — Pasaż Mikolascha — Plac Akademicki l. 2 — ul. Łyczakowska l. 3 — ul. Kazimierzowska l. 37 i ul. Żółkiewska 107.

Kawiarnia Teatralna
codziennie
Koncert muzyki wojskowej. — Początek od 9-tej wieczorem. — Wstęp wolny.

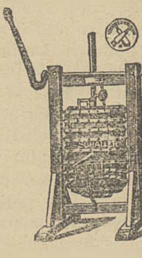
Niżej cen fabrycznych.

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
Z powodu zupełnego zwinięcia handlu
Niżej cen fabrycznych
Wyrobów: jubilerskich, złotych i srebrnych, zegarków damskich i męskich, złotych, srebrnych, niklowych i stalowych oraz chińskiego srebra
pod firmą
Julian Strzelecki
Lwów, Rynek l. 45.

Niżej cen fabrycznych.



MAREK FEUERSTEIN
Lwów ul. Gródecka l. 51.
Firma zaprotokołowana istniejąca od roku 1884
Filie: Brody, Bóbrka, Halicz, Żurawno,



poleca
swój bogato wyposażony skład maszyn rolniczych i przyrządów ze znanej fabryki maszyn **Karola Drösslera** w Neutitschein
Maszyny do szycia, miechy spiczaste, cylindrowe i polne z własnego wyrobu, narzędzia i maszyny dla ślusarzy, kowali, piekarzy, rzeźników itp. z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych — oraz pompy i sikawki, wagi dla bydła i wagi decimalne. **Kasy ogniotrwałe.**
Wszelkie artykuły techniczne jak: rzemienie, gurty, szlauchy etc. etc.
Katalogi na żądanie gratis i franco.

MLEKO I ŚMIETANKĘ
w zamkniętych flaszkach
dostawia codziennie do domu
Mleczarnia Przeworska
Lwów, pl. Smolki 5 i Hetmańska 8.

HOTEL BRISTOL I. p.
TEATR ROZMAITOŚCI
Codziennie występy najlepszych artystów i trzy nowe senzacyjne komedye.

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego
Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Schütz i Chajes
dom bankowy i kantor wymiany
15 lutego
mają ciągnienie 3 prc. losy kredytowe emisyi pierwszej. Polecamy losy oryginalne za gotówkę po kursie dziennym lub na spłaty miesięczne. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który rozsyłamy bezpłatnie. **Promesy na losy 3 prc. kredytowe kosztują 5 K. razem z stemplem i przesyłką.**
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Zaliczki na losy i efekta. Wypłata kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia.
DOM BANKOWY
SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, plac Maryacki (róg ul. Kopernika).

Drukarnia Udziałowa
WE LWOWIE
przy ulicy Lindego l. 8
wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Zawiadomienie.
Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie
przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana.** Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl Kapitulnym l. 3,** jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtownej i detajlicznej.
Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak,spiryt usbezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względem P. T. Publiczności.
Z poważaniem
Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu
we Lwowie.

Rządców, ekonomów, nadleśniczych, leśniczych, pisarzy ekonomicznych, gumiennych, gajowych, ogrodników i inną służbę wszelkich zawodów tylko z dobremi rekomendacyami poleca **Biuro komisowe i pośrednictwa K. Pietruskiego, Lwów, Sykstuska 26.**

Mleczarnia rentowna, i pralnia korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Kantor komisowy Lwów, Krakowska 25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: HENRYK CEPNIK. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.